

Międzynarodowe forum młodzieży

W czwartek przed południem rozpoczęły się obrady Światowego Forum Solidarności Młodzieży i Studentów z udziałem delegatów z ponad 120 krajów. Otwarcia obrad dokonał przedstawiciel Ghany, Jacob Stevens.

17 bm. złożył sprawozdanie komitetu przygotowawczego przedstawiciel Iraku, Petros. Sprawozdanie przyjęte zostało większością głosów uczestników forum, mimo protestu delegacji ChRL — przeciwko tej części sprawozdania, która informuje, iż chińskie delegacje młodzieżowe dotychczas nie ustosunkowały się do spotkania w Moskwie. Z dezaprobatą przyjęte zostało oświadczenie przedstawiciela ChRL, iż sprawozdanie zawiera, jakoby próbę wszczęcia „kampanii antychińskiej” na forum. Stanowisko delegacji chińskiej poparł przedstawiciel młodzieży Korei. (PAP)

Malta uzyska niepodległość

21 września niewielka wyspa na Morzu Śródziemnym, Malta, stanie się niepodległym państwem po 150 latach rządów brytyjskich.

O północy 20 września flaga brytyjska zostanie ściągnięta z masztów, a na jej miejscu umieszczona zostanie biało-czerwona flaga niepodległej Malty. Malta ma już własny parlament i rząd, na którego czele stoi przywódca partii narodowej, dr Olivier.

Oddziały angielskie pozostaną na wyspie na mocy specjalnego porozumienia, zawartego między oboma stronami. W zamian za zezwolenie na korzystanie w ciągu 10 lat z baz wojskowych na wyspie, Malta otrzyma od W. Brytanii pomoc finansową w wysokości 41 milionów funtów szterlingów. (PAP)

Zwolnienie lekarskie wstrzymuje proces

Toczący się od kilku miesięcy przed sądem przysięgłych w Limburgu (NRF) proces w sprawie tzw. eutanazji, rozpatrujący odpowiedzialność za wymordowanie w okresie hitlerowskim 200 tysięcy „niepełnowartościowych” ludzi — umysłowo chorych oraz więźniów obozów koncentracyjnych, został we wtorek przerwany.

Jedyny w tym procesie oskarżony, szef wydziału eutanazji w kancelarii Hitlera, dr Hefelmann, uzyskał od sądu świadectwo lekarskie, stwierdzające, że jego stan zdrowia nie pozwala na uczestniczenie w rozprawach. (PAP)

Zza kulis amerykańskiej demokracji

Często-gęsto gardlący na tematy wolnościowe liderzy amerykańskiej demokracji — od czasu do czasu składają oświadczenia, pozostając w jawnej sprzeczności z oficjalnie reprezentowanymi przez nich ideami. Oto Allan Dulles, w okresie poprzedzającym jego kierownictwo pozycję w Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA), przedłożył (w 1947 roku) senackiej komisji spraw wojskowych dokument, którego konkluzję warto zacytować:

Turyści w roli agentów

„Na ogół przywiązuje się nadmierną wagę do tego, co nazywa się tajnym wywiadem, to znaczy do zbierania informacji przez tajnych agentów i przy użyciu tajnych środków (...) W okresie pokoju ogromna część materiałów wywiadowczych może być używana drogą jawną (...) Informacje mogą być również czerpane (...) od tysięcy Amerykanów, przebywających w obojętnych krajach (podkr. — SO).”

Autorzy artykułu „Niewidzialny rząd”, S. Wise i T. Ross, opublikowanego w amerykańskim tygodniku „Look”, artykułu, na którym oparliśmy nasze opracowanie — z całą otwartością przyznają, iż pracownicy CIA systematycznie prowadzą rozmowy z oby-

Wielka rewia chemicznych nowości

Z międzynarodowego kongresu w Warszawie

Około 200 referatów przedstawiono w środę w 24 zespołach naukowych i na 2 sesjach plenarnych drugiego dnia obrad w Warszawie 35 Międzynarodowego Kongresu Chemii Przemysłowej.

Wspólny komunikat węgiersko-jugosłowiański

Po zakończeniu rozmów węgiersko-jugosłowiańskich, podpisano w Budapeszcie wspólny komunikat.

Delegacje obu krajów podkreślają w komunikacie konieczność zawarcia długoterminowego układu o wymianie towarowej oraz nawiązania możliwie najszerzej współpracy w dziedzinie przemysłowej, a także w dziedzinie kulturalnej, naukowej itp.

Obie strony stwierdziły, że ich poglądy we wszystkich zasadniczych kwestiach międzynarodowych są identyczne lub bardzo bliskie. Janos Kadar i Józef Tito, podczas wymiany poglądów na temat sytuacji w międzynarodowym ruchu robotniczym, skonstatowali, iż szkodliwe są wszelkie próby, mające na celu sztuczne ograniczenie walki o pokój od walki o socjalizm. Konieczne jest, aby w przełamaniu trudności, występujących w międzynarodowym ruchu robotniczym, uczestniczyła w pełni każda partia komunistyczna i robotnicza, oraz każdy kraj socjalistyczny. W związku z tym, obie strony uważają, iż wszystkie pokojowe i postępowe siły powinny wystąpić zdecydowanie przeciwko dogmatycznej polityce, przerażającej pokojowemu współistnieniu.

Komunikat stwierdza w zakończeniu, iż J. Broz-Tito zaprosił Istvana Dobi i Janosa Kudara do odwiedzenia Jugosławii. (PAP)

Przerwa w obradach komitetu 18 państw

Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw zakończył w czwartek kolejną fazę obrad, nie osiągnąwszy żadnego konkretnego postępu. Przerwa potrwa zapewne około 5 miesięcy.

Przewodniczący delegacji radzieckiej — S. Carapkin, stwierdził, że główną przyczyną nieosiągnięcia postępu w pracach komitetu, było stanowisko mocarstw zachodnich. Przewodniczący delegacji amerykańskiej, W. Foster, starał się przerzucić odpowiedzialność za niepowodzenie obecnego etapu konferencji na państwa socjalistyczne. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje K. Kogut. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 61-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka C-7

Prezentowane w Warszawie prace i wnioski uzmysławiają znaczenie i błyskawiczną karierę jaką chemia robi dziś na całym świecie. Chemia żywi, lecz, ubiera, zastępuje. Nikogo już nie dziwi szkło, którego nie mają się kuć, swetry z próbki a nie z owczej wełny, tworzywa twarde od stali, zwińnię suknie jedwabne z chemicznych „jedwabników”.

NOWE WŁÓKNA. TWORZYWA I MATERIAŁY

Włókno „winol” — otrzymane w ZSRR — wytrzymuje większe naprężenie niż nici stalowe, nie rozpuszcza się we wrzącej wodzie, nie ulega gniciu, dobrze znosi działanie agresywnych środowisk chemicznych. Uważa się, iż „winol” stanowi wstęp w chemii światowej do otrzymywania włókien sztucznych o z góry zaplanowanych własnościach.

W USA rozpoczęto produkcję nowej żywic termoutwardzalnej którą stosuje się do wyrobu mas plastycznych używanych w technice rakietowej.

Porowata masa fenolowa, jaką otrzymano w Czechosłowacji jest świetną izolacją cieplną i dźwiękową.

Coraz większą karierę robi w chemii ropa naftowa. Jedną ze światowych rewelacji jest wiadomość o produkcji jadalnego białka z ropy naftowej przy wykorzystaniu pewnych bakterii. Oczekuje się, iż białko z ropy naftowej będzie doskonałym uzupełnieniem paszy dla zwierząt. Dalsze badania mają pójść w kierunku przystosowania tego białka do odżywiania ludzi.

W USA zaprojektowano doświadczalną fabrykę benzyny, przetwarzającą węgiel kamieńny na paliwo płynne.

CHEMIA W... KUCHNI

Zastosowanie chromatografii gazowej — swego rodzaju „elektronowego smakosza” — pozwala wykryć jedną stobilionową gramocząsteczkę (sto bilionów: jedynka z czternastoma zerami) jakiegos związku chemicznego. Tą metodą wykryto np. w kawie 70 związków, których dopiero odpowiednio proporcje decydują o jej właściwym smaku i aromacie.

Wędlenie zostało przez chemików rewelacyjnie uspra-

nione. Sposób elektrostatyczny pozwala jesionowe wiórki i jałowcowy chłust zastąpić prądem elektrycznym i skrócić wędlenie z wielu godzin do... 1,5 min.

Chemik z Estonii — dr Koit Leets opracował rewelacyjną metodę syntezy substancji zapachowych i witamin. Rozwiązuje ona praktycznie problem nieograniczonej produkcji tanich witamin „A”, „E”, „K”. Surowiec syntetyczny — izopren — może całkowicie zastąpić drogie olejki eteryczne używane obecnie do ich wytwarzania. RWP podjęła decyzję o wykorzystaniu rewelacyjnego odkrycia estońskiego chemika.

TROCHĘ LICZB

Wzrost rangi produkcji chemicznej w najbardziej rozwiniętych krajach świata ilustrują liczby. Wydobycie ropy naftowej — podstawowego surowca chemicznego — wyniosło w 1962 r. w USA — 361,7 mln. ton, w ZSRR — 186,2 mln. ton; znacznie ono także wzrosło w krajach arabskich i Wenezueli.

Świat wyprodukował w 1962 r. 65,1 mln. ton kwasu siarkowego, tj. 2 razy więcej niż w 1950 r. Nawozów azotowych wytworzono 10,6 mln. ton (2,6 raza więcej), włókien syntetycznych i przędzy sztucznej jednak 2,2 mln. ton, tj. kilka razy więcej niż w roku 1950. (PAP)

Wiele zależy od odpowiednich warunków

Bokształcania pracowników nie wolno bagatelizować

Mamy jeszcze w kraju ok. miliona pracowników w wieku do 35 lat, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej. Badania przeprowadzone przez związki zawodowe, ZMS i władze szkolne wykazały, że stosunek dyrekcji zakładu i czynników społecznych do spraw kształcenia, stwarzanie warunków umożliwiających godzenie nauki z pracą zawodową — mają zasadniczy wpływ na podejmowanie i kontynuowanie nauki przez pracowników.

Tymczasem okazało się, że znaczna część spośród objętych kontrolą zakładów nie prowadzi ewidencji osób, które nie ukończyły szkoły podstawowej. Zaniedbuje się o pracowniowanie planów dokształcania. Zachęcanie pracowników do podejmowania nauki ma najczęściej charakter sporadyczny i prowadzone jest przeważnie tylko przed rozpoczęciem roku szkolnego.

W wielu zakładach panuje jeszcze fałszywy pogląd, że sprawy dokształcania pracowników należą wyłącznie do związków zawodowych i ZMS. Zjawiskiem niepokojącym jest także stosunkowo duża li-

Cesarz Etiopii w Warszawie

Dokończenie ze strony 1

bie w latach zmagani przeciw fałszywemu głębokiemu szacunkowi a naród etiopski — trwałe miejsce w polskich sercach.

Historyczne doświadczenia obu naszych narodów są też jedną z istotnych przyczyn, wspólnej naszej troski o sprawy pokoju, o pokojowe współistnienie narodów, niezależnie od dzielących je różnic ustrojowych, o niezakłócony

Parlamentarzyści belgijscy w Polsce

Na zaproszenie Prezydium Sejmu przybyła w czwartek do Warszawy 13-osobowa delegacja parlamentu Królestwa Belgii. W skład delegacji, na której czele stoi przewodniczący senatu Paul Struyce, wchodzi: J. wiceprzewodniczący Izby Reprezentantów — Lodewijk Moyersoen, senatorowie: August D. De Block, Robert L. Gheysen, Jacques Ch. A. Hambye, Georges Housiaux, Henri J. Maise; deputowani do Izby Reprezentantów: Joseph van Cleemput, Joseph Smedts, Pierre Harmel, Emile Lacroix, René Lefebvre oraz szef kancelarii Izby Rene Pauwels.

W czasie 7-dniowego pobytu w Polsce parlamentarzyści belgijscy odbędą spotkania z przedstawicielami Sejmu, zwiedzą stolicę i szereg ośrodków naszego kraju. (PAP)

wojna postęp ludzkości ku lepszemu jutru.

Z największą przyjemnością przybyliśmy do polskiej ziemi, do kraju, z którym Etiopia od dawna utrzymuje przyjazne stosunki — stwierdził w odpowiedzi — cesarz Etiopii.

Etiopie i Polsce łączy wspólne doświadczenia. Obydwa kraje wiele wycierpiały, obydwa walczyły o utrzymanie niepodległości. Stoi przed nami wspólne zadanie na przyszłość: praca nad szlachetnym celem utrzymania pokoju na świecie. Mam nadzieję, że pobyt w Waszym kraju przyczyni się do osiągnięcia tego celu i zacieśnienia więzów łączyących narody Etiopii i Polski.

Z lotniska Haile Selassie I w towarzystwie Edwarda Ochaba udał się otwartym samochodem do rezydencji w Pałacu Wilanowskim. Zebrano wzdłuż trasy przejazdu tłumy mieszkańców stolicy zgromadzeni przywitać cesarza i serdecznie go powitać.

Rozmowy w Belwederze

W godzinach popołudniowych cesarz Etiopii wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył w Belwederze wizytę przewodniczącemu Rady Państwa Edwardowi Ochabowi.

Następnie w Belwederze rozpoczęły się rozmowy przedstawicieli Polski i Etiopii.

Z polskiej strony w rozmowach uczestniczą: E. Ochab, A. Rapacki, E. Szyr, Cz. Wycech, J. Horodecki, M. Naszkowski, dyrektor gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa Fr. Nowak, amb. Al. Krajewski i wicedyrektor departamentu MSZ Wł. Wink.

Ze strony etiopskiej w rozmowach udział biorą: cesarz Haile Selassie I, Abbyi Abbeba, Tafara Worg, Ketema Yifru oraz dr Minassie Haile.

Jesienno-zimowe plany poznańskiego TPPR

Wczoraj obradowało w Poznaniu VIII plenum Zarządu Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nad planem działalności w obecnym sezonie jesienno-zimowym, kiedy to odbywać się będą obchody 47 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i obradować będzie VII Krajowy Zjazd Towarzystwa.

Towarzystwo rozwinie akcję propagandową poprzez seminarium i odczyty. Popularyzowana będzie współpraca polsko-radziecka w okresie XX-lecia oraz jej perspektywy w oparciu o uchwały IV Zjazdu PZPR. Na zebraniu sporo uwagi poświęcono obchodom wielkich rocznic w 1965 r. jak 20 rocznica wyzwolenia Poznania, dwudziestolecie podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i ZSRR i 20 rocznica kapitulacji III Rzeszy. (th)

Telefony DONOŚCZA

Wczorajszym dzień był dla Straży Pożarnej bogaty w wypadki. Trzykrotnie wywołano pożary, które powstały przez zaproszenie ognia w piwnicach, a przy ul. Obotryckiej palły się magazynowane na wolnym powietrzu baloty wełny drzewnej. Po godzinnej akcji ogień ugaszono.

W trakcie kłótni sąsiedzkiej przy ul. Rubież, 41-letnia Stefania R. została uderzona widłami w głowę. Ranną przewieziono do szpitala.

W „Głosie” z dnia 11 bm. podaliśmy, iż w zakładzie przy ul. Pstrowskiego nastąpił wypadek przy pracy. Mimo, że nie wskazaliśmy nazwy zakładu, kierownictwo poznańskiej Fabryki Maszyn Złwnych, w piśmie przysłanym do redakcji, informuje, że u nich zdarzył się podobny wypadek, jednak miał on nieco inny przebieg. W PFMZ, pracownik nie podniósł ciężaru o wadze 80 kg, lecz tylko 18 kg, a kontuzja kręgosłupa, jakiej doznał, nie była groźna, gdyż pracownik ten udał się do domu i obecnie korzysta ze zwolnienia lekarskiego. (za)

Szkoci protestują

Rząd bński zwrócił się do rządu brytyjskiego z prośbą o zezwolenie dokonania na wyspie szkockiej, South Vist, prób z rakietami typu „Seagant”, dostarczonymi NRF przez USA.

Wiadomość o prośbie bńskiej wywołała ostre protesty ze strony ludności i szkockich związków zawodowych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

SAMOCZÓD „TRABANT COMBI” ORAZ 110 INNYCH NAGROD DO WYGRANIA W „KOZIOLKACH” K5582

STEFAN ORYCKI

niewidzialny rząd

telami USA, podejmującymi podróż „za żelazną kurtynę”. Wise i Ross wspominają na przykład, że ostatnio pewien wydawca, udający się z żoną w podróż do ZSRR, otrzymał ze strony Agencji propozycję, by przekazał po powrocie niektóre informacje oraz dokonał przez siebie na terytorium radzieckim zdjęcia. Wydawca miał ofertę tę stanowczo odrzucić.

Najpewniej tego rodzaju odmowy udziela wielu obywateli amerykańskich, którym nie uśmiecha się wchodzenie w kolizję z jurysdykcją krajową, które wizytują; toteż CIA stara się wysłać za granicę w roli turystów — po prostu własnych agentów. Wise i Ross wspominają o wydarzeniach z sierpnia 1960 roku, kiedy to w charakterze „weteranów lotnictwa” trafili do ZSRR Mark Kaminsky i Harvey Bennet, obaj władający dobrze rosyjskim. Władze radzieckie wkrótce aresztowały „weteranów” za ich działalność, nie mającą nic wspólnego z turystyką i — jak informują publicyści „Look” — postawiły ich przed sądem w Kijowie, gdzie zapadł wyrok skazujący. W okresie późniejszym władze radzieckie oka-

zały wielkoduszość, wydalać po prostu Kaminsky’ego i Benneta.

Symbioza z uczelniami

Osobliwe były tłumaczenia obu niefortunnych „turystów” po ich powrocie do USA. Obaj zgodnie dowodzili, iż do ZSRR udali się jako stypendyści „Northcraft Educational Fund of Philadelphia”. Nie potrafili jednak absolutnie przypomnieć sobie zakresu działalności owej „fundacji naukowej”. Co więcej, jak stwierdzono, podobnej instytucji nie ma ani w książce telefonicznej Filadelfii, ani w rejestrze fundacji.

„Przygody” Kaminsky’ego i Benneta — to jeden z epizodów, opisanych przez autorów „Niewidzialnego rządu”. Było ich немало. Bowiem „nie samymi turystami CIA żyje”. Terenem penetracji pracowników Agencji są liczne środowiska emigranckie (w tym z Europy wschodniej), przede wszystkim kubańskie. Ale także przedsiębiorstwa handlu zagranicznego muszą składać CIA swoisty haracz w postaci informacji, żądanych przez agentów wszechpotężnego aparatu wywiadowczego. Swoisty charakter mają kontakty CIA

(3) z wyższymi uczelniami amerykańskimi. Jest to osobliwa symbioza, zasadzająca się na wzajemnym świadczeniu sobie usług.

Wiadomo, że CIA to pieniądze. Uczelnie poszukują środków materialnych. I mogą je od Agencji otrzymać... w zamian za pomoc w rekrutacji zdolnych ludzi do aparatu CIA. Zdaniem Wise’a i Rossa, CIA finansuje też szereg fundacji naukowych, towarzystw kulturalnych, jak również jedno z poważnych wydawnictw.

Obywatele o tym nie wiedzą...

Od czasu dyktowania Agencji przez Allana Dullesa, CIA dokonała sporego kroku naprzód w zakresie utajniania swych placówek. Dokonuje się tego zgoła według powieściowych „chwytów” popularnego w Stanach autora szpiegowskich utworów, Ian’a Fleminga. Nad bramami domów, mieszczących biura CIA w nie których amerykańskich miastach — figurują niewinne szylidy rozmaitych firm i instytucji.

„Można się zastanowić — piszą nie bez goryczy Wise i Ross — czy myśłano o takim stanie rzeczy, gdy w 1947 roku Kongres uchwalał ustawę o narodowym bezpieczeństwie i czy Kongres zdaje sobie w ogóle sprawę ze wszystkich tych faktów. Na pewno nie sa one znane większości obywateli amerykańskich...”

(Cdn)

Z tego ziarna będzie chleb

Powiat gostyński realizuje już powszechny program stosowania mieszanek pasz przemysłowych w żywieniu zwierząt. We wszystkich gospodarstwach rolnych — prywatnych, spółdzielczych i państwowych — inwentarz będzie karmiony paszami treściwymi zamiast zbożem chlebowym. Program taki został przedyskutowany i zatwierdzony w dniu 15 bm. na wspólnym posiedzeniu plenarnym komitetów powiatowych PZPR i ZSL w Gostyniu, przy udziale szerokiego aktywu gospodarczego i działaczy wiejskich.

Nie jest to żaden eksperyment, jak by ktoś mógł przypuszczać. — Bo nie można eksperymentować — powiedział sekretarz KW, Jan Szydłak, obecny na wspomnianym Plenum — na czymś, co jest już wypraktykowane w naszym województwie, a w większości krajów przodujących powszechnie stosowane, gdzie śrutę zbożową wykresłono ostаточно z jadłospisów zwierzęcych, zastępując je bogatszymi w białko, witaminy i antybiotyki mieszanekami i koncentratami przemysłowymi. Dzięki temu wiele z tych krajów posiada nadwyżki zbożowe na eksport lub zyskało samowystarczalność, gdy my musimy wciąż importować i to przede wszystkim pasze. Powszechnie wprowadzenie u nas metody racjonalnego żywienia zwierząt mieszanekami przemysłowymi, może przynieść w rezultacie poważne ograniczenie, a w przyszłości nawet stopniową likwidację kosztownego importu.

Takie obliczenia leżą u podstaw gostyńskiego programu paszowego. Powiat ten jest bowiem wysoko towarowy, o znacznie wyższej niż inne produkcji globalnej płodów rolnych, zarówno w dziale roślinnym jak i hodowlanym. Wystarczy przypomnieć, że w latach 1955—56 zbierano tam przeciętnie po 20 kwintali czterech podstawowych zbóż z hektara, gdy w latach 1961—63 produkcja wzrosła do 24,6 kwintala z ha. Mimo takiego wzrostu plonów z powierzchni 26.000 ha, sprzedaż zboża w obu porównywalnych okresach nie uległa zmianie, kształtując się na poziomie 20.000 kwintali rocznie.

Tę przeciętną dla powiatu podtrzymały gostyńskie PGR-y, które dzięki szerszemu stosowaniu mieszanek paszowych mogły zwiększać sprzedaż zboża konsumpcyjnego na rynek wewnętrzny. Ale z tego wynika, że w gospodarce chłopskiej nastąpił w tym samym okresie bardzo duży spadek sprzedaży zboża chlebowego. Równocześnie zanotowano w całym rolnictwie gostyńskim ogromny wzrost obsady bydła: z 49,5 do 73,1 i trzody chlewnej z 102 do 122,4 sztuk na 100 ha użytków rolnych.

Wniosek z tego prosty i bardzo wymowny. Uzyskane ze zwykłych plonów tysiące kwintali ziarna — zjadły zwierzęta gospodarskie w postaci śrutę zbożową. Ustalono bowiem dalej, że rolnicy powiatu gostyńskiego przeznaczali w 1963 roku na paszę około 30.000 ton zboża, w czym około 16.000 ton ziarna chlebowego. Wprawdzie wzrosła w tym czasie towarowość produkcji zwierzęcej (żywcza — z 86 na 158 kg, mleka z 349 na 447 litrów i jajek z 80 na 220, w przeliczeniu na jeden hektar), ale jednocześnie obliczono, że przy użyciu mieszanek przemysłowych można by uzyskać te same, a nawet wyższe wskaźniki, sprzedając zboże zgodnie z jego przeznaczeniem, to jest na chleb dla ludzi.

Rachunek jest nader prosty: na wyprodukowanie jednego bekona zużycie paszy, przy tradycyjnym żywieniu, wynosi 182 kg, przy żywieniu mieszanekami treściwymi — 118 kg. Przyrosty dzienne odpowiednio: 594 i 632 gramy, a koszt własny producenta bekona przy tradycyjnym żywieniu 662 zł, przy racjonalnym — 603 zł. Podobny rachunek można przeprowadzić w odniesieniu do krów mlecznych i drobiu. Biorąc pod uwagę skrócony cykl produkcyjny, a zatem możliwość wyhodowania więcej tuczników w ciągu roku — korzyść dla rolnika bezsporna; a w rezultacie więcej mięsa na naszych stołach, co należy bezsprzecznie zaliczyć do korzyści społecznych.

O powodzeniu tego racjonalnego programu, o stopniu jego realizacji w praktyce powiatu gostyńskiego, decydować jednak będzie szereg czynników. Do nich w pierwszej kolejności należy zaliczyć:

- uświadomienie wszystkich rolników o korzyściach płynących z tej metody żywienia zwierząt;
- jakość pasz przemysłowych;
- rytmiczność dostaw w terminach odpowiadających hodowcom;
- zmniejszenie do minimum biurowych czynności przy wymianie zboża na pasze w magazynach gminnych spółdzielni.

Na te właśnie momenty położono nacisk w wytycznych do realizacji programu.

Realizując go, rolnicy i władze powiatu gostyńskiego chcą się przyczynić do upowszechnienia dobrej metody żywienia, do rozwiązania problemu zbożowego i założonej przez IV Zjazd partii — likwidacji kosztownego importu. Inicjatywa godna naśladowania.

K. J.

Głosy z płyt

Płynie rzeka — Fale Amuru —
Czemu dziś — A śnieg pada — w wykonaniu Jerzego Polomskiego z towarzyszeniem Zespołu Instrumentalnego L. Bogdanowicza. Muza NO 291, 45 obr.

„Czerwono-Czarni” wykonują 4 utwory: Remont, Horyzont, Podarunek i Jest nas szczęście. Muza NO 304, 45 obr.

Bogdan Paprocki znakomity tenor śpiewa cztery stare, niedyszkalane modne i głośnie, pieśni: Ninon, Brunetki, blondynki, Tobie śpiewam tę pieśń i Signorini. Towarzyszy Orkiestra PR pod dyktando H. Debiha. Polskie Nagrania „Muza”, NO 292, 45 obr.

Skomasować

Przy czytaniu artykułu Piotra Życkiego „Urząd ludziom — towarzyszem?” w niedzielnym wydaniu „Głosu” nasuło mi się, jako petentowi różnych urzędów, by zabrać głos na temat niektórych problemów, związanych z załatwianiem codziennych spraw w urzędach przez ludzi pracy.

Jednym z mankamentów pracy rad narodowych, są godziny urzędowania, choć w tej mierze już coś zrobiono i pracujący przeważnie w godzinach przedpołudniowych mogą załatwiać niektóre sprawy po południu. Bojącą sprawą pozostaje lokalizacja niektórych urzędów rad narodowych.

Weźmy na przykład Prezydium DRN Poznań — Nowe

do redaktora

Miasto. Chcąc załatwić naraz kilka spraw, trzeba się nachodzić co niemiara. A przecież nie każdy posiada jakiś wózek, by mógł szybko przebyć drogę z jednego wydziału do drugiego. W wymienionym Prezydium panuje straszna ciasnota pomieszczeń, a wydziały są ponadto porozrzucane w kilku punktach dzielnicy, np. przy Rynku Śródeckim, na Zagórzu, przy ul. Chwalińskiego i w dodatku jeszcze w starych budynkach mieszkalnych, adaptowanych na biura.

Myślę, że koszty postawienia jednego budynku w centrum dzielnicy szybko by się zamortyzowały. Suma kilku milionów zł na budowę nowego obiektu przyniosłaby szaremu

Twierdzą, że uśmiechniętej twarzy grozi na starość 13 zmarszczek a ponurej — 60. Nam wszelako nie o zmarszczki chodzi, a o rzecz ważniejszą: uśmiech. Uśmiech bowiem kojarzy się z zadowoleniem. Konkretnie: chodzi nam o uśmiech zadowolonego petenta, a więc dobrze załatwionego obywatela w urzędzie.

Od dawna na wszystkich szczeblach władz terenowych trwa niestanna akcja usprawniania działalności urzędów. Ostatnio odbył się cykl zebrań podstawowych organizacji partyjnych przy prezydium powiatowych rad narodowych w województwie poznańskim na temat: „Usprawnienie pracy aparatu wykonawczego rady narodowej i jej podległych instytucji”. Były to spotkania ciekawe, a przede wszystkim optymistyczne. Toczą się w gronie czołowego aktywu (często z udziałem bezpartyjnych), który ma decydujący wpływ na zawodowe i polityczne oblicze urzędu.

W zagajeniach sekretarzy POP, w dyskusjach uczestników zebrań — jak w zwierciadle dostrzec można te wszystkie bolączki i niedomagania, które najbardziej doskwierają obywatelom. Na pierwszym białym miejscu występują kwestie organizacji, stylu i form pracy, oddziaływające wprost na załatwianie interesantów. Niektóre z nich — raczej nieliczne — stanowią problem samodzielny, inne wiążą się ściśle z problemami decentralizacji, ze zmianą obowiązujących przepisów i zarządzeń, czy wreszcie z różnymi dziedzinami życia gospodarczego. Wiele — w postępowaniu z petentami — zależy po prostu od fachowych kwalifikacji urzędników, od ich społeczno i politycznego zaangażowania, czy wreszcie od konsekwentnego realizowania uchwał sesji i komisji rady.

Krytykowano w Nowym To myślu postępowanie gromadkich rad narodowych w stosunku do rzemieślników, co w rezultacie, — zdaniem jednego z dyskutantów — przyczyniło się do „rozłożenia” usług dla wsi. A przecież są i uchwały rad wyższych i niższych szczebli, regulujące te sprawy w sposób wyczerpujący, a zarazem korzystny dla rzemieślników. Nic nie stoi na przeszkodzie, by ten dział gospodarki rozwijać ku zadowoleniu mieszkańców. Zabrakło widać poszanowania dla uchwał powiatowej rady, może ktoś ich nie znał, może zadziałał tu Biurokracy...

Praca nad usprawnieniem działalności organów wykonawczych rady musi — opinowali dyskutanci — podążać wielokierunkowo. Trzeba więcej troszczyć się o doskonalenie i stabilizację kadr, ale i unikać kompromisów w zwalczaniu biurokracji; przestrzegać praworządności wobec obywateli, ale i szanować wewnętrzne przepisy własnych uchwał; nie przesadzać w regulowaniu życia gospodarczego, ale stopniowo zwiększać oddziaływanie i koordynację w tej dziedzinie.

Potrzeba takiego właśnie po traktowania spraw znalazła wyraz także we wnioskach i postulatach wspomnianych zebrań. Oto pracownik aparatu skupu z powiatu szamotulskiego domagał się uproszczenia wymiany zboża na mie-

*) M. in. „Głos” zorganizował wspólnie z Prezydium WRN i Prezydium RN Poznań oraz Z. O. Zw. Zaw. Prac. Państw. i Społ. akcję pt.: „Radę administracji” w której wzięło udział wielu pracowników rad.

obywatelowi trochę ulgi i — sprężyste działanie poszczególnych wydziałów. Tak samo jest zresztą z Komendą MO dzielnicy Nowe Miasto, której funkcjonariusze pracują w trudnych warunkach z powodu ciasnoty, czemu osoby załatwiające te czy inne formalności się dziwią.

Jeśli chodzi o nazwę „prezydium” to w zupełności zgadzam się z autorem artykułu (mowa o celowości ograniczenia terminu „prezydium” — kolektyn kierowniczy rady narodowej od „prezydium” — urzędu rady — red.).

z poważaniem
Grzegorz Mantel, Poznań

Nie akcja lecz proces

Usprawniamy pracę administracji

szanki paszowe przez ograniczenie dokumentacji (mitręga czasu rolników) i wprowadzenie zamiany wprost: worek ziarna za worek paszy. Uproszczenie takie leży tak w interesie państwa jak i rolników. Można by zwiększyć kontraktację pszenicy, gdyby procedura skupu zezwalała na odstawy sukcesywne, natychmiast płatne.

Inny znowu wniosek postuluje przejście z rocznego na trzyletni wymiar podatku od nieruchomości. Tu rachunek jest prosty: 20.000 zaoszczędzonych formularzy w jednym tylko powiecie, nie licząc czasu pracowników wydziałów finansowych. Aktów przekazywania ziemi spółdzielniom produkcyjnym mogłoby dokonywać prezydium powiatowej rady narodowej, a uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych można zaznaczyć specjalną pieczęcią w dowodach osobistych — brzmiałby inne propozycje.

W toku omawianych zebrań dużo uwagi poświęcono sprawom decentralizacji, przy czym nie obeszło się bez kry-

tyki. I jeśli mówiono: „przekazywać uprawnienia, a nie noczenie wzmacniać instruktaż i pomoc dla GRN-ów” — to na pewno dobrze. Wszakże były też głosy, z których wynikało: „decentralizacja to dobra rzecz, bo mój wydział ma mniej roboty”. A przecież nie o to chodzi.

Proces decentralizacji nie może być zahamowany. Fakt, że udział gromadzkich budżetów w zbiorczych budżetach powiatów wynosi zaledwie 7,7 procent (w miejskich — 15,5), nie świadczy zbyt dobrze o postępie w przekazywaniu uprawnień i środków materialnych a razem dowodzi, iż troska władz powiatowych o wzrost autorytetu i samodzielności rad najniższego szczebla — nie jest jeszcze dostateczna.

W szerokim wachlarzu omawianych zagadnień najmniej miejsca poświęcono (być może z uwagi na koncentrację uwagi na pracy aparatu wykonawczego) — sprawom umacniania i doskonalenia roli sesji i komisji rad. Nie zatrzymywano się dłużej nad

pozycją radnego, nad kwestią respektowania jego wniosków i przestrzegania w pełni zasady ludowładztwa. A przecież są to sprawy wielkiej wagi, niedoceniane także na co dzień. Czy tu m. in. nie tkwi źródło niektórych słabości rad? Przecież trudno sobie wyobrazić sprawne działanie aparatu wykonawczego bez stałego korzystania z pomocy społecznej członków komisji, radnych i aktywu obywatelskiego. Praca polityczna i wychowawcza, uświadamianie pracownikom społecznego charakteru urzędów rad narodowych co znalazło wyraz w dyskusji — jest więc jednym z najistotniejszych zadań, stojących przed organizacjami partyjnymi przy prezydium.

Są to zadania, podobnie jak i te, dotyczące organizacji pracy, walki z biurokracją, decentralizacją itp. — aktualne stale. Usprawnianie pracy aparatu rad jest bowiem nie akcją lecz procesem. Wynika to bardzo wyraźnie z uchwały IV Zjazdu PZPR.

ZBIGNIEW MIKA

†
Dnia 15 września 1964 r. zakończył swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 69, mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, teść i dziadziś, śp.
Antoni Suzański
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I WNUKI
Poznań, Warszawa, Olsztyn, Małbork, Łódź

W dniu 15 września 1964 roku zmarła nagle nasza długoletnia pracownica
Aniela Kaźmierczak
W Zmarłej straciłmyn wzorowego pracownika, oddanego przyjaciela i nieodżałowaną koleżankę.
CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!
RADA ZAKŁADOWA ZPSPS DYREKCJA I PRACOWNICY
PAŃSTWOWEGO SZPITALA KLINICZNEGO NR 4 AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU
32825g

†
Dnia 15 września 1964 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana ciocia i bratowa, przeżywszy lat 69, śp.
Z TOMASZEWSKICH
Jadwiga Bigdowska
Pogrzeb odbędzie się w Zninie w sobotę, dnia 19 września 1964 r. o godz. 15.30 z kościoła parafialnego.
O tym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Inowrocław, Bydgoszcz, Poznań, Leszno
32824g

Dnia 17 września 1964 r. zmarł na posterunku pracy, tow.
Edward Bergander
kier. ogrodu PKP w Starołęce
odznaczony Złotym i Brązowym Krzyżem
Zasługi oraz Odznaką Przewodzącego Kolejjarza
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Pogrzeb odbędzie się 19. 9. 1964 r. o godz. 11.15 na cmentarzu miejskim na Junikowie.
DYREKCJA PKP ODDZ. BUDYNKÓW PKP KOM. ZAKŁ. PKP RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY
M6020

Rektorowi i Senatowi Akademii Medycznej, Dziekanowi i Radzie Wydziału Farmaceutycznego, Przewielebnemu Duchowieństwu, Profesorom Akademii Medycznej i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Pracownikom Zakładu Chemii Fizycznej, Pracownikom poszczególnych Katedr, Radzie Naukowej i Dyrekcji Instytutu Balneoklimatycznego, Studentom Farmacji, Komisijsi Farmaceutycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Oddziałowi Poznańskiemu Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, Zarządowi Głównemu i Zarządowi Koła Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Balneoklimatycznego, Zarządowi Głównemu i Zarządowi Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Akustycznego, Zarządowi i Pracownikom Aptek, Kolegom i Przyjaciółom z Instytutu Balneoklimatycznego, Wszystkim Przyjaciółom, Kolegom, Krewnym i Znajomym za złożyć wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty oraz za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku mego drogiego męża i ukochanego syna, śp.

Witolda Mizgalskiego
SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
ZONA I MATKA

Praca
Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Osoby pokójki. Zgłoszenia od godz. 12 — Grodziska nr 26 m. 3. 31751g

Nieruchomości
Parcela zatwierdzona zabudowa 600 m², opłotowana, zadrzewiona. Winogrody 65.000 zł; 320 m² ul. Miodowa 42.000 zł; parcela 2.500 m² ogrodnicza zatwierdzona zabudowa Górczyna 65.000; parcela ogrodnicza 5.000 m² Zabikowo 75.000 sprzedawca Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32796g

Loża
Mieszkanie 2-pokojowe komfortowe, c. o. — zamienię na mieszkanie 3-4-pokojowe, także z c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 32044m.

Sprzedaż
Sprzedam maszynę dziewiarską dobrym stanie. 8/60. Dzierżyńskiego 105 m. 16a — Kulawik. 31847g

Loża
Zamienię mieszkanie 2-pokojowe komfortowe, c. o. — na mieszkanie 3-4-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 32045m.

†
Dnia 16 września 1964 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz najczulszy ojciec, brat, zięć, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.
Piotr Bujakiewicz
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 11.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Głogowska 104

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktual.; 9.10 Dł. kl. III „Orza piugi, jedzie kombajn” opowieść radiowa; 9.20 Polskie mel. ludowe; 9.40 Dł. przedśkołki „Grzadzki przedśkołków”; 10. Kone. muz. franc.; 11. „Klub 60”; „Czy doktor miał rację” — such.; 11.35 „Kto pamięta morze” fragm. pow.; 12.15 Reportaż Red. Ekonomicznej; 12.45 „Swojskie melodie”; 13. Dł. kl. I i II — „Jesienny spacer przy muzyce”; 13.20 Kone. muz. polskie; 14. Proszę mówić słuchamy — „Magdalena Samozwaniec”; 15.05 Dł. uczniów szkół średnich „Niels Bohr” gawęda; 16.05 Kultura pilnie poszukiwana; 16.35 „Moje miejsce w życiu”; 17.05 Poradnik Językowy w oprac. prof. dr. W. Doroszewskiego; 17.25 Reportaż literacki; 17.45 Pięć minut o wychowaniu; 17.50 Red. Eryk Bończa w radiowej Encyklopedii aktualności; 18. Europejskie igrzyska juniorów w lekkiej atletyce; 18.30 Piosenki w wyk. Krystalińskiej i Bermesa; 19. Dł. arie Mozarta — w wyk. H. Słonickiej — sopran; 19.15 Ze wsi i wsi; 19.30 Rozmowa Red. Społecznej; 19.40 Mel. ludowe; 20.20 Sport; 20.35 Dł. humorystki M. Leskova; 21.35 Notatnik kulturalny; 21.45 Kone. życzeń; 22.25 Z muzyki dawnej.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.35 „Spotkanie 64”; 9. „W poszukiwaniu ulubionych melodii”; 9.50 Public. międzynarodowa; 10.30 Z życia ZSR; 11. Kone. muz. operowej; 12.50 Nasze sprawy codzienne; 13.20 „Woda” — fragm. opow.; 13.45 Muzyczny tydzień Poznań omówi dr. J. Młodziejowski; 14. W trosce o nasze dziecko; 14.15 Gra zespołu J. Miliana; 14.30 Z problemów współczesnej wiedzy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. J. Talarczyk — E. Zytomirski — wiananka melodii z opt. „Kariera panny Mary”; 15.10 Kone. Chóra a cappella Polskiego Radia w Krakowie; 15.30 Dł. dzieci odc. pow. „Osobliwa przygoda Robinsona”; 18. Aud. sport. E. Pacholskiego; 18.30 „Piekna Klara” współczesna rzeczywistość; 18.45 Aud. Red. Ekonomicznej; 19.05 Muzyka i aktual.; 19.30 Muz. rozrywk.; 19.40 „Profil miast — Opole”; 20. VIII Międzynar. Festiwal Muz. Współczesnej „Warszawska Jesień 1964”; 21. Z kraju i ze świata oraz sport; 21.20 Dł. koncertu; 22.05 Teatr Kameleon; 22.45 Melodie rozrywkowe.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 23.50.
TELEWIZJA: 10.55 „Nasza szkoła” dla kl. II; 11.10 Przerwa; 17.05 Program dnia; 17.10 Wielokroppek; 17.25 Europejskie igrzyska juniorów w lekkiej atletyce; 18.35 Echo tygodnia; 18.50 Na półkach księgarskich; 19. Film krótkometrażowy: 19.15 „Bez rozkazu” program hist.-dokum.; 19.45 Dobranoc; 20. Transm. z Filharmonii Narodowej — inaustr. „acyonik koncertu „Warszawskiej Jesieni”; 21. Dziennik; 21.30 Sprawozd. filmowe ze Zjazdu Zw. Liter. Polskich; 2. Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

"Czardasz" rodem z Poznania

Około 2 mln. litrów wina w siedmiu odmianach dostarcza w ciągu roku Poznańska Wytwórnia Win. Są to trunki popularne i kupne, przy czym największym powodzeniem cieszą się tzw. polskie szampany: „Perliste”, „Wiwat” i „Splendor”. Wytwórnia dostarcza też wkrótce do sprzedaży winogronowe wino „Czardasz” i wyeksportuje do krajów zachodnich sporą partię jagód, czarnej porzeczki i kompotu z agrestu. Eksport ten stale wzrasta. W tym roku zostanie on poszerzony o jagody pasteryzowane. Wszystko wskazuje, że plan wywozu za granicę zostanie wykonany w blisko 200 procentach.

Zachęcone powodzeniem nie równości Poznania Wytwórnia chciałaby również do starczyć za granicę trzy inne odmiany owoców pasteryzowanych, jednakże realizacja tych zamierzeń zależy od większego zaplecza i magazynów. (1)

FILM

Western po polsku

„PRAWO I PIĘŚĆ”. Film produkcji polskiej. Scenariusz: Józef Hen (na podstawie własnej powieści pt. „Toast”). Reżyseria: Jerzy Hoffman i Edward Skórzewski. Główne role męskie kreują: Gustaw Holoubek, Zdzisław Maklarczyk, Wiesław Gołas, Ryszard Pietruski, Zbigniew Dobrzyński, Jerzy Przybylski, główne role kobiece: Zofia Mrozowska, Hanna Skarżanka, Ewa Wiśniewska, Wiesława Kwaśniewska. Zespół Realizatorów Filmowych „Kamera”.

Niezbędnie często się zdarza, by zamierzenia twórców filmu były tak zgodne z realizacją jak w tym przypadku. Reżyser Jerzy Hoffman powiedział, że twórcy świadomie wzorowali się na amerykańskich westernach, konkretnie na słynnym „W samo południe”. Chcieli przy tym stworzyć film realistyczny, polski — gdy idzie o warunki, przygodowy — gdy idzie o gatunek. Kwestia uczciwości człowieka wobec społeczeństwa i wobec samego siebie miała być idea tego filmu. No i wreszcie obaj reżyserzy (znani przede wszystkim z „Gangsterów i filantropów”) zamierzali dochować wierności ogólnej linii swych twórczości, która przejawia się w zainteresowaniu sprawami społecznymi.

To wszystko w filmie jest i to w zupełnie zadowalającym wykonaniu. Oczywiście, podrabianie Zinnemana nie należy brać zbyt dosłownie. „W samo południe” to być może najlepszy western wszystkich czasów, niełatwy do podrobienia nawet dla Amerykanów, którzy ten gatunek stworzyli i przez kilkadziesiąt lat doprowadzili do perfekcji.

My mamy w tej dziedzinie „Ranczo — Texas” i... chyba nic więcej. Na tym tle „Prawo i pięść” jest filmem znakomitym. Utrzymany konsekwentnie w konwencji westernowej operuje wszystkimi powszechnymi rekwizytami i chwytami tego gatunku: rewolwery, pięści, szelagania, koniwa, bijatyka, knajpa i pijalstwo, a na tym tle walka z bezprawiem.

„Arion” na SFOS

Tradycyjnym zwyczajem chór męski „Arion” przy Pałacu Kultury w mieście SFOS urządza coroczny koncert okolicznościowy tematycznie związany z życiem naszej stolicy.

Tegoroczny koncert w ramach akcji SFOS odbędzie się w niedzielę 20 września br. o godz. 17 w Sali Marmurowej Pałacu Kultury. Chór pod dyktando Witalisa Doroszyńskiego śpiewa m. in. pieśni „Alarm”, „Do broni ludy”, „Westerplatte” oraz ostatnią kantatę niedawno zmarłego kompozytora Wacława Lachmanna „Zwycięstwo”.

Solistą będzie artysta Opery poznańskiej Stefan Budny, akompaniując go Kazimierz Antkowiak. Wstęp wolny. (na)

odpowiadamy

Jan B. — Właściciele takówek nie są rzemieślnikami; należą do Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług Sekcji Transportu Osobowego.

A. W. — Dzwonek powinien naprawić Pan, gdyż jest to część technicznego wyposażenia mieszkania, za którego konserwację odpowiada lokator. (3303)

Czy koniecznie expressowo?

U progu sezonu czyszczenia odzieży jesienno-zimowej

Zmiany atmosferyczne przypominają nam, że jesień i zima już blisko. Stąd wzrost zainteresowania cieplejszą garderobą, zwłaszcza tą spoczywającą w szafach i kufarach. Przeżywają też swój nowy szczyt poznańskie placówki usługowe chemicznych pralni.

Niestety, w dalszym ciągu wyczyszczenie garderoby czy upranie bielizny w miejskiej lub spółdzielczej pralni jest swoistym problemem. Długie kolejki klientów, przyjmowanie tylko pewnej liczby zleceń dziennie — oto podstawowe zmartwienie osób, czekających na załatwienie. Prawda, że znów wiele osób zapomina o swej zimowej garderobie latem, właśnie wtedy, gdy chemiczne pralnie miały luzy. Ale zgodzić się trzeba z twierdzeniem o nadal niezbyt doskonałej operatywności naszych pralni. Fakt, że obecnie trzeba czekać na wykonanie zlecenia 4—6 tygodni.

Można ten termin znacznie skrócić, przez oddanie garde-

roby do czyszczenia w punkcie „superexpressowym” lub „expressowym”. Otóż to! Namnożyło się nam tych placówek i niebawem dojdziemy chyba do tego, że za normalną opłatą nikt nie będzie chciał czyścić naszej odzieży. Jakoś tak się dzieje, że miejskie i spółdzielcze placówki za punkt honoru i szczyt postępu uważają rozszerzanie sieci właśnie tych punktów, w których klient znacznie więcej musi płacić za szybkie wyczyszczenie mu ubrania lub płaszcza. Naszym zdaniem czas złamać monopol „expressów” i „superexpressów”, spojrzeć na zagadnienie bardziej realnie.

Skoro już mowa o tych pospiesznych pralniach, to życie dostarczyło nam znów kilka faktów potwierdzających, iż i tu rozpanoszyła się beztroška.

Oto jeden z naszych Czytelników (nazwisko znane redakcji) oddał 20 sierpnia prośbę do czyszczenia w punkcie Miejskiej Pralni i Farbiarni nr 6 przy ul. Czerwonej Armii 39. Zlecenie było expressowe. Właściciel parokrotnie musiał jednak przybywać do placówki, by za każdym razem usłyszeć z ust obsługi, iż prochuwa jeszcze nie wyczyszczono. Dla jasności — numer zlecenia brzmiał: 4/22560.

W innym przypadku pewna pani przekazała placówce Spółdzielni „Świt” przy pl. Waryńskiego ubranie do wyczyszczenia w terminie „superexpressowym”. Ale minęły 24 godziny i zlecenie nie było wykonane. Ponoć wskutek przeoczenia i niewręczenia ubrania do właściwego kosza. Może się zdarzyć taka pomyłka, ale w takiej sytuacji, prócz przeproszenia, należało pobrać od klientki kwotę należną co najmniej za usługę tylko expressową. A jednak policzono tyle, ile płaci się za superexpress. Co na to Zarząd Spółdzielni? Bo ekspedycja twierdziła, że nie

Wieści z MPK

Z uwagi na zakończenie sezonu letniego, z dniem 20 bm. przestaną kursować autobusy MPK od Alei Przybyszewskiego do Strzeszyna oraz do Puszczykowa i Jeziora. Na trasie Przybyszewskiego — Klekierz, autobusy będą teraz kursowały według zimowego rozkładu.

Od 24 bm. nastąpi w dni robocze drobna zmiana rozkładów jazdy na liniach: „53” (Dębica — Zabikowo) i „81” (Dębica — Puszczykowo).

W sobotę, 19 bm. od godz. 22.30 do niedzieli, 20 bm., godz. 5, trawaję linie: „3”, „7” i „12” kursować będą: ul. Marchewskiego i Dzierżyńskiego. (c)



może obniżyć należności, skoro kwit wystawiono na super express... Tak jak jedna jaskółka nie czyni nigdy wiosny, tak podane wyżej przykłady nie przekreślają dotychczasowych osiągnięć omawianej branży usług. Sądymy jednak, że zdając się na uchybienia nie przynioszą pralniczo-chemicznym przedsiębiorstwom zaszczytu. Ponadto — głównym kierunkiem działania przedsiębiorstw pralniczych i Wydziału Przemysłu Przędziwna RN powinno być dążenie do maksymalnego skrócenia czasu wykonywania usług oplatanych normalnie. Nie każdy bowiem może korzystać z usług przyspieszonych, a droższych. (c)

Na miejscu awarii

We wtorek o godz. 20.45, o czym już donosiliśmy, nastąpiła awaria przewodów wodociagowych na Wildzie. Spowodowało to pogorszenie dostaw wody dla miasta. Ekipa pogotowia technicznego Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji natychmiast przystąpiła do pracy. Po trzech godzinach woda znów popłynęła z kranów, lecz nie wszędzie. Do wyżej położonych dzielnic i wyższych kondygnacji woda jeszcze dzisiaj nie dociera. W całym mieście jest słabsze ciśnienie. Okazało się bowiem, że uszkodzenie magistrali jest bardzo skomplikowane i dlatego nie wiadomo czy ekipa pogotowia zdąży je usunąć w zapowiadany termin, do piątku, 18 bm.

Ekipa Pogotowia pod kierownictwem inż. R. Minickiego, pracuje bez przerwy. Ofiarność 34 pracowników, którzy są tu zatrudnieni na dwie zmiany, m. in. brygadiera J. Zysa, oraz Z. Genslera, R. Hewusza, S. Tylińskiego i I. Piotrowskiego zasługują na pełne uznanie. Wszyscy oni na ogół doświadczeni fachowcy pracują bez wytchnienia, by jak najprędzej miasto otrzymało normalne ciśnienie wody.

Z uwagi na awarię starej magistrali, w warsztatach MPWiK wykonuje się natychmiast nowe części zamienne, których nie można otrzymać na rynku. Praca jest zsynchronizowana, tak że ekipa usuwająca uszkodzenie nie musi czekać na potrzebne części.

Dyrekcja MPWiK apeluje do mieszkańców i zakładów pracy, by do chwili zlikwidowania uszkodzenia oszczędnie podczas dnia gospodarowane wodą. Zapasy wody należy ograniczać.

Na zdjęciu — ekipa pogotowia technicznego sieci wodociagowej przy pracy. (an)

Fot. — K. Przychodzki

Gniezno ponownie organizatorem jeździeckich mistrzostw Polski

Mieszkańcy Gniezna będą w najbliższych dniach świadkami bardzo atrakcyjnej imprezy — XX Jeździeckich Mistrzostw Polski. O tym, że ta ciekawa impreza odbędzie się właśnie w Gnieźnie, zdecydowały m. in. olbrzymie zainteresowanie jakim cieszy się jeździectwo w tym mieście oraz fakt, że gnieźnieńscy działacze organizując ubiegłoroczne mistrzostwa wywiązali się ze swego zadania na piątkę z plusem.

Na czele Komitetu Honorowego Jubileuszowych Mistrzostw Polski stanął przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba. Dużą pomoc organizatorom okazuje również Komitet Obchodu Tysiąclecia ziemi gnieźnieńskiej.

Głównymi punktami programu mistrzostw będzie konkurs ujeżdżania i konkursy skoków. Pierwszy półfinał konkursu skoków o nagrodę Rady Wojewódzkiej LZS rozpocznie się 23 września o godz. 15.30 na stadionie przy ul. Wrzesińskiej, który został specjalnie przygotowany do tej imprezy i pomieści znacznie większą liczbę widzów aniżeli ubiegłoroczny. W drugim półfinale jeźdźcy walczą będą o nagrodę „Gazety Poznańskiej” a w trzecim o nagrodę Związku Hodowców Koni. Finał konkursu skoków, najatrakcyjniejszą część wszystkich mistrzostw jeździeckich odbędzie się w niedzielę, 27 września.

Jak nas informuje jeden z głównych organizatorów jubileuszowych mistrzostw mgr inż. Czesław Matłowski do programu wprowadzonych będzie kilka ciekawych pokazów. Widzowie zobaczą m. in. pokaz jazdy akrobatycznej, konkurs zręczności, przewożenie zaprzęgów, woltżerkę, popisy szybkościowe sztafet itp.

Na liście zgłoszeń znalazły się już nazwiska wszystkich prawie, czołowych jeźdźców polskich. Jest wśród nich wielu ubiegłorocznych triumfatorów. Uczestnicy mistrzostw startować będą na 105 koniach. Świadczą to o wielkim zainteresowaniu gnieźnieńską imprezą i o rozmachu jaki nadano jubileuszowym mistrzostwom. (d)

Turniej koszykówki

W dniach 18—20 września w sali WKS Grunwald przy ul. Matejki odbędzie się półfinałowy turniej o mistrzostwo Polski juniorków w koszykówce. Poszczególne mecze rozegrane zostaną wg planu:

1. 18. IX. br. godz. 18 Unia (Wałbrzych) — Zryw (Zielona Góra); godz. 19.30 Olimpia (Poznań) — MKS (Brzeg).

2. 19. IX. br. godz. 18 Zryw (Zielona Góra) — Olimpia (Poznań); godz. 19.30 MKS (Brzeg) — Unia (Wałbrzych).

3. 20. IX. br. godz. 11 MKS (Brzeg) — MKS (Zielona Góra); godz. 12.30 Unia (Wałbrzych) — Olimpia (Poznań).

Każdego...

Z polskich olimpijczyków najwcześniej opuszczają Warszawę koszykarze. 21 bm. odlatują do Moskwy, a dalej przez Irkuck do Pekinu. Od 24 bm. do 4. X. odbędzie tournée po Chinach i 5. X. zameldują się w wiosce olimpijskiej.

Biała koszulka ufundowana przez „Sztandar Młodych” dla młodego kolarza, który w czterech wyznaczonych wyścigach zdoła zdobyć najwięcej punktów przysługujących Wojciechowi Goszczyńskiemu z LZS Wrocław. Drugie miejsce zajął Marian Kegel z poznańskiego Lecha. Warto zaznaczyć, że zwycięzca zarobił 32 punkty w trzech wyścigach, a Kegel startując zaledwie w dwóch miał na swym koncie 30 pkt.

Powiatowy Dom Kultury w Nowym Tomyślu organizuje 27 września turniej brydża sportowego parami o mistrzostwo powiatu. Zgłoszenia w PDK tel. 544.

Nasi czołowi skoczkowie narciarscy trenują już bardzo pilnie w Szczyrku, gdzie na skoczni pokrytej igelitem uzyskują odległości w granicach 50 m. Pierwsze treningi ująwniły dobre przygotowanie Józefa Przybyli, Walę Witkego i Klaputa. (b)

Olimpia — Energetyk 0:0

W ciągu dwóch dni dwie niespodzianki w rozgrywkach Poznańskiej Ligi Wojewódzkiej. W środę Grunwald uzyskał bezbramkowy rezultat z Lechem, natomiast w czwartek, identyczny wynik zanotowali w meczu Olimpia i Energetyka. Zresztą oba spotkania miały niezwykle podobny przebieg.

Spotkanie w Gołębiniu wywołało spore zainteresowanie. Niestety, sympatycy gwardzistów wychodzili z meczu zawiedzeni. Atak tej drużyny był mało produktywny, niezwykle rzadko decydując się na strzał w kierunku bramki Energetyka. Olimpia, będąc zespołem lepszym technicznie, uzyskała w polu dużą przewagę, jednak napastnicy nie potrafili sforsować obrony przeciwników.

Energetyk grał bardzo ambitnie, a wszystkich zawodników można pochwalić za grę z dużym poświęceniem. Wypadki napastników Energetyka zawsze były niebezpieczne.

Dobrze prowadzący mecz, p. Nowak z Poznania, zmuszony był na minutę przed końcem pojedynku wykluczyć z gry Zamysłowski z Olimpii za uderzenie przeciwnika.

dalekopisem

SUKCES WATERPOLISTÓW

W Budapeszcie rozpoczął się międzynarodowy turniej w piłce wodnej z udziałem Polaków. — W pierwszym meczu pokonali oni Francję w stosunku 5:2 (1:0, 1:0, 2:1, 1:1).

PUCHAR

ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Rewanżowy mecz piłkarski — Puchar Zdobywców Pucharów między tureckim zespołem Galatasaray a drużyną WRN, SC Aufbau, zakończył się wynikiem remisowym. Trzecie spotkanie zdecydowało o awansie jednej z tych drużyn. Tymczasem w Pradze zespół Sokolovo rozgromił cypryjską drużynę, Anorthosis Famagusta 10:0.

WYSCIGA KOLARSKI

DOOKOŁA BULGARII

Trzeci etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Bułgarii (180 km), przyniósł sukces Bułgarowi, Kocelowi z reprezentacyjnej drużyny związków zawodowych w czasie 5:17,05. Z Polaków najlepiej spisał się Janiak — zajmując 17 miejsce. Fornalczyk zajął 21 miejsce — 5:23,10. Swiderski był 27 w 5:29,55, a Kozłowski — 31, również w czasie 5:29,55.

W klasyfikacji indywidualnej prowadzi Niemiec, Dipold, 12:05,20 godz. Drużynowo liderem jest zespół Węgier — 36:18,23, przed Bułgarią — 36:20,44. Zespół LZS zajmuje 7 miejsce — 36:53,52. (za)

Sport na antenie PR

Redakcja sportowa Polskiego Radia przygotowała dla entuzjastów sportu ciekawą audycję. Od piątku do niedzieli w programie I Polskiego Radia nadawane będą codziennie od godz. 18 sprawowania z europejskich igrzysk lekkoatletycznych juniorów. W niedzielę 20 bm. o godz. 16 rozpocznie się w programie II transmisja rewanżowego meczu piłkarskiego Dukla Praga — Górnik Zabrze. Polskie Radio transmitować będzie cały przebieg tego interesującego spotkania. (PAP)

MUZEUM

MUZEUM BRONI (Stary Rynek) g. 10—15.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

POWIATOWA STACJA PR (ul. Kościuszki 103), tel. 88-88.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44.

APTEKI: Armii Czerwonej 23, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109. Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Dzierżyńskiego 349, Starolecka 79.

WRZESIEŃ 18	Ireny, Józefa
piątek	Słońce: 6.30—19.01

TEATRY

POLSKI — g. 10 „Grube ryby”; NOWY — g. 19 „Dundo Maroje”; OPERA — g. 19 „Romeo i Julia”; OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”; MARCINEK — g. 16.30 — „Która godzina?”

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Nagie ostrze” (ang.-amer. 16 L.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Prawo i pięść” (pol. 16 L.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Mysz, która ryknęła” (ang. 13 L.); GONG — g. 10—

12 „Pogromczyni tygrysów” (radz. 7 L.); g. 16 i 19 „Kozara” (jug. 18 L.); GRUNWALD — g. 17.30 i 20 „Złoty człowiek” (weg. 12 L.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Noc sylwestrowa” (radz. 7 L.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Dwójka z wychowania” (radz. 16 L.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Gwiazda szeryfa” (USA, 12 L.); KOSMOŚ — g. 17 „W 80 dni dookoła świata” (USA, 12 L.); g. 20 „Piękna młynarka” (włoski, 14 L.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Spotkanie ze szpiegiem” (pol. 12 L.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 i 20 „Giuseppe w Warszawie” (pol. 9 L.); OSIEDLE — g. 15 „Dziabeł morski” (radz. 12 L.); g. 20 „Jazz, jazz, jazz” (ang. 14 L.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Eroica” (pol. 18 L.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Gorączka w El Pao” (franc. 18 L.); RIALTO — g.

10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Tópór z Wandsbeck” (NRD, 16 L.); RUSALKI (Szwajczerz) — g. 17.30 i 20 „Spotkanie ze szpiegiem” (pol. 12 L.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 — „Zona dla Australijczyka” (pol. 12 L.); TECZA — g. 18 „Wódz czarnoskórych” (radz. 12 L.); g. 18 i 20 „Mój drugi ożenek” (pol. 16 L.); WARTA — g. 10—14.15 „Non stop” — Chwila wspomnień — „I zestaw przed wrześniem 1939 i 1944/45/46” (radz. 7 L.); g. 20 „Grzesz ny anioł” (radz. 16 L.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Ostatni cowboy” (USA, 12 L.); WRZOS (Mosina) — g. 17 „Wszystko dla psów” (ang. 16 L.); g. 19.15 „Dwa żebra Adama” (pol. 16 L.).

KONCERTY

AULA UAM — g. 18.30 — Inauguracja sezonu artystycznego

1984/85 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Witold Krzemiński, solista — Charles Treger — skrzypce.

WYSTAWY

PALAC KULTURY — „Pamiętny wrzesień 1939 r.” i „Osiągnięcia Polski Ludowej” — g. 10—18.

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — „Architektura Bułgarii w rysunkach” — g. 10—21.

BWA — Stary Rynek — „Malarstwo i rysunek” Jana Berdysza — g. 10—18.

WOIT — Stary Rynek 19 — „W basenie pięciu mórz” — fotografie Zbigniewa Zielenackiego — g. 9—17.

ZPAP — Arsenał — „Wystawa malarstwa Krystyny i Ryszarda Skupinów” — g. 10—18.